

ISSN 1506-1485
Sierpień 80

KURIER 487 ZWIĄZKOWY



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA



Jastrzębska
Spółka
Węglowa SA



BIAŁE KASKI I KOŁNIERZYKI NA EMERYTURZY!

JSW: Molestował, a mówi, że żartował?

Jak alarmują media, były już prezes JSW Innowacje Jarosław Mrozek miał molestować podwładne mu pracownice. Sprawa skierowana została do prokuratury, a minister aktywów państwowych zlecił kontrolę w spółce. Mrozek to zaufany wielu czołowych działaczy PiS, w tym europosłanki Izabeli Kloc, która przez lata go lansowała.

PATRYK KOSELA

„Super Express” napisał: „5 miesięcy – tyle wytrzymał na stanowisku szef Jastrzębskiej Spółki Węglowej – Innowacje Jarosław Mrozek. Odstrzelił go minister aktywów państwowych, Jacek Sasin (51 l.). Oficjalnie – jak odpowiedziało na nasze pytania ministerstwo, za „utrata zaufania”. Ale sprawa jest bardziej mroczna: chodzi o zarzuty molestowania seksualnego. Do spółki weszli audytorzy. A co na to prezes? Nie ma sobie nic do zarzucenia i mówi, że były to „żarty” – czytamy na stronie internetowej dziennika.

Z kolei katowicka „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że „cztery pracownice państwowej spółki JSW Innowacje napisały list do premiera Mateusza Morawieckiego. Alarmują, że były molestowane przez przełożonego, a obecnie są zastraszane i nakłaniane do zmiany zeznań”. Za brak uległości, prezes Mrozek miał powiedzieć do pracownicy: „Nie dostaniesz podwyżki, będziesz miała cnotę zachowaną”.

„Brak majątek wskazany”

Nagrań, do których dotarł „SE” jest kilka i dotyczą różnych spraw. Jedną z nich jest m.in. zatrudnienie nowej pracownicy, która miałaby obsługiwać zarząd.

Na jednym z nich słychać: „I pamiętaj, najkrótsza spódnica jaką nosi. Brak majątek też wskazany!” – mówił nagrany prezes. Miewał też inne problemy, o które oskarżał pracownicy: „K...a, ona potem nie ma czasu spojrzeć... Prezesowi też trzeba byłoby! Od dwóch miesięcy te same bułki na śniadanie i zadowolone!” Na uwagę podwładnej, że zatrudnione kobiety nigdy tak nie pracowały, prezes odparł, że trzeba poszukać nowej i dodał: „K...a, żeby to jeszcze były jakieś fajne d...y i szłoby... To jeszcze bym rozumiał, że nic nie robią i są po to tylko, żeby wyglądać.” W końcu zaczął składać jej różne propozycje, m.in. wspólnego wyjazdu, choć dawała mu ona sygnały, że atmosfera w pracy jest nie taka, jak powinna być.

„Gazeta Wyborcza” przyta-

cza treść listu napisanego przez pracownice JSW Innowacje, który trafił na biurko premiera Morawieckiego. Mówił na przykład: „Ja nie potrzebuję asystentki do tego, żeby coś umiała. Ona jak przyjdzie, to będzie do jednego – do zaspokajania, że tak powiem, oblicza prezesa”, „Ty to tylko jedno, k...wa, tylko seks”, „To, że cię pier..., to wszyscy wiedzą”, „Gwiazda, nic mnie nie lubisz. Jakbym cię klepnął, to byś normalnie widziała” albo „Wolisz starszych mężczyzn? Ja mówię o konkretnej relacji”.

Kobiety poskarżyły się też premierowi, że pracujący w JSW Innowacje koledzy zdymisjonowanego prezesa szykanują je, grożą zwolnieniem i nakłaniają do tego, aby wybieły byłego przełożonego. „Spółka próbuje skrócić sprawę” napisały pracownice JSW Innowacje. Podkreśliły, że nie udzielono im pomocy psychologicznej, a także porady prawnej – alarmuje „GW”.

Prezes pan

Jarosław Mrozek to były działacz NSZZ „Solidarność” oraz polityk Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich wyborach samorządowych bez powodzenia kandydował z listy PiS na prezydenta Wodzisławia Śląskiego. Wieść niesie, że jego promotorką jest europosłanka PiS Izabela Kloc. – Prawo i Sprawiedliwość ma bardzo dobrego, kompetentnego, najwyższej klasy człowieka, który chce zarządzać tym miastem. To miasto potrzebuje prawdziwego gospodarza. Takiego doświadczanego menadżera potrzebuje Wodzisław Śląski – tak Mrozka zachwalała Izabela Kloc na konferencji prasowej we wrześniu 2018 r. W Internecie można znaleźć wspólne zdjęcia Mrozka z jego mentorką Kloc.

Mrozek funkcję prezesa JSW Innowacje pełnił od 1 października 2019 roku do 21 lutego 2020 roku (wówczas Rada Nadzorcza przyjęła dymisję złożoną 19 lutego). Przez lata pracował w służbie celnej. Był m.in. dyrektorem Izby Celnej w Opolu i zastępcą dyrektora Izby Celnej w Katowicach. Pełnił funkcję dyrek-

tora ekonomicznego w Zakładzie Usług Górniczych.

Jarosław Mrozek, do którego „SE” zadzwonił z pytaniami, odparł, że „nie ma sobie

nic do zarzucenia” i „nie ma możliwości, bym dopuścił się niewłaściwych zachowań”. – Może użyłem słów, których nie powinienem być użyć ale nie za bardzo je sobie przypominam. Nie kojarzę, żeby to w ogóle miało miejsce – stwierdził i dodał, że „to bardziej żarty były”.

Wcześniej, b. prezes JSW Innowacje odniósł się do sprawy w regionalnym portalu Śląski Biznes.pl, odzyskując

po dojrzenia dotyczące molestowania.

„Żadnego molestowania nie było. Po to podałem się do dymisji, żeby nikt nie zarzucił mi, że wpływałem na jakiegokolwiek procesy kontrolne. Kontrola jest od tego, żeby to wyjaśnić. Jeżeli wyjaśni, wtedy będę mógł złożyć odpowiednie informacje czy odnieść się do tematu” – powiedział Mrozek, cytowany na łamach portalu.

Z kolei 7 marca w rozmowie z dziennikarzem „Dziennika Zachodniego” stwierdził: – Mogę to tylko w jednoznaczny sposób skomentować. Nie poczuwam się do winy. To są pomówienia. Wobec wszystkich osób, które biorą w tym udział, będę podejmował kroki prawne – powiedział Jarosław Mrozek, były prezes JSW Innowacje. Dodał, że nie widział dotąd żadnych zarzutów i nie było też minimalnego sygnału, że jest coś nie tak.

Jarosław Mrozek, działacz „Solidarności”, wiceprzewodniczący przy Izbie Celnej w Katowicach. Jak to w „Solidarności” bywa bardzo szybko robi karierę przechodząc ze stołka związkowego najpierw na dyrektora Izby Celnej w Katowicach i Opolu, później na dyrektora GZUG, a w końcu prezesa JSW Innowacje.



Kandydat PiS na prezydenta: „Wodzisław pustoszeje. Trzeba odbudować to miasto”

21.09.2018 15:22 | 81 komentarzy | mak

Jarosław Mrozek będzie kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Wodzisławia Śląskiego. Na wodzisławskim rynku odbyła się pierwsza konferencja z jego udziałem. - To przyszły gospodarz Wodzisławia. Takiego menadżera potrzeba miastu - zachwalał kandydata senator Adam Gawęda.



Adam Gawęda
„Pan Jarosław Mrozek to uczciwy, bardzo kompetentny, wysokiej klasy fachowiec. Ukończone studia, posiadane uprawnienia i certyfikaty potwierdzają Jego najwyższe kwalifikacje do pełnienia tak ważnej i odpowiedzialnej funkcji - Prezydenta Miasta”. Tak o kandydacie na Prezydenta Wodzisławia Śl. mówi Senator Adam Gawęda. więcej na stronie www.pis-wodzislav.pl

Zdjęcia na osi czasu 8 paź 2018

Zobacz pełen rozmiar Więcej opcji



Izabela Kloc

Nasi kandydaci: **Jarosław Mrozek** na Prezydenta Wodzisławia Śląskiego, **Adam Żawiszowski** na Burmistrza Mikołowa, **Izabela Rajca** na Burmistrzą Czerwionki-Leszczyn, **Dariusz Domański** na Prezydenta Żor, **Andrzej Pacha** na Burmistrza Łazisk Górnych! Życzymy zwycięstwa!

14 PAŹ 2018

203

Komentarze: 1

Udostępnij

Na poważnie

Trzeba przyznać, że władze państwowe natychmiast zareagowały na informację o możliwości molestowania pracownic JSW Innowacje. 19 lutego Ministerstwo Aktywów Państwowych w trybie pilnym nakazało wszczęcie kontroli w firmie, która ma wyjaśnić, czy doszło tam do molestowania pracownic.

– Minister aktywów państwowych Jacek Sasin zażądał w tej sprawie wyjaśnień od Włodzimierza Hereźniaka, od pół roku prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej – potwierdził w rozmowie z PAP, rzecznik ministerstwa Łukasz Wróblewski. – W specjalnym piśmie

do prezesa JSW minister Jacek Sasin nakazał natychmiastową kontrolę w JSW Innowacje, która ustali wszystkie okoliczności sprawy. W wypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa powinno nastąpić złożenie zawiadomienia do organów ścigania – poinformował Wróblewski. Zgodnie z informacjami rzecznika, wicepremier podkreślił, że sygnalizowane zachowania „będą kategorycznie zwalczane i piętnowane”, bez względu na to, kogo dotyczą.

– Wszyscy są równi wobec prawa i każdy taki sygnał musi być i będzie dokładnie zbadaany przez właściwe służby –

skomentował w rozmowie z PAP wiceminister MAP Adam Gawęda, wskazując, że jest „wstrząśnięty” zaistniałą sytuacją. Gawęda bardzo dobrze zna Mrozka, bo udzielał mu wyborczej rekomendacji.

Już 21 lutego rada nadzorcza firmy przyjęła złożoną kilka dni wcześniej rezygnację prezesa i odwołała dwoje wiceprezesów spółki, tłumacząc to utratą zaufania do nich. Ogłoszono też konkurs na stanowiska prezesa tej firmy i jego dwóch zastępców. Zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do 19 marca, a rozmowy kwalifikacyjne zaplanowano na 24 marca, podała spółka.

Sprawa dla prokuratora

Zwrot w sprawie nastąpił wieczorem w piątek 6 marca, gdy w odpowiedzi na publikację „Gazety Wyborczej” i „Super Expressu” pojawiło się oświadczenie zarządu JSW. Czytamy w nim: „Jastrzębska Spółka Węglowa oświadcza, że w spółce zależnej JSW Innowacje obowiązuje kodeks etyki, który zabrania wszelkich zachowań o charakterze mobbingowym. Każde zgłoszenie naruszenia kodeksu jest wyjaśniane w trybie pilnym i naprawiane. Istnieją procedury zapewniające anonimowość zgłaszającym naruszenia. W grupie kapitałowej JSW nie tolerujemy jakichkolwiek zachowań nieetycznych ani dyskryminacyjnych” – oświadczyła w piątek Jastrzębska Spółka Węglowa”.

„Tymczasowy Zarząd JSW Innowacje, po analizie sytuacji, podjął decyzję w sprawie podejrzeń o molestowanie czterech pracownic przez przełożonego. Do prokuratury zostało skierowane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa” – czytamy w oświadczeniu. Przedstawiciele Jastrzębskiej Spółki Węglowej zapewnili, że tymczasowy zarząd spółki JSW Innowacje zapewni wszelką pomoc osobom zgłaszającym nieetyczne i niezgodne z prawem zachowania. „Władze JSW SA oraz JSW Innowacje deklarują pełną gotowość do współpracy z organami państwowymi wyjaśniającymi nieprawidłowości” – podała spółka.

Spółka JSW Innowacje z siedzibą w Katowicach powstała z przekształcenia należącej do grupy JSW firmy Polski Koks, jako zaplecze badawczo-rozwojowe dla grupy kapitałowej JSW.



Prawo i Sprawiedliwość ma bardzo dobrego, kompetentnego, najwyższej klasy człowieka, który chce zarządzać tym miastem. To miasto potrzebuje prawdziwego gospodarza. Takiego doświadczonego menadżera potrzebuje Wodzisław Śl. Dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość ma ogromne pieniądze dla województwa śląskiego. 55 miliardów złotych dla Śląska. Ile trafi z tych środków do Wodzisławia Śl. zależy od tego, kto będzie rządził tym miastem. Czy to będzie sprawny menadżer, który będzie potrafił tak przygotować projekty, aby można było tu do Wodzisławia Śl. ściągnąć jak najwięcej środków. To jest najważniejsze. Środki finansowe to rozwój miasta, dobro rodzin i rozwój gospodarczy – tak mówiła na wodzisławskim rynku Izabela Kloc, posłanka Prawa i Sprawiedliwości.

Za „Super Expressem” publikujemy fragmenty nagranych rozmów prezesa z podwładnymi:

Prezes: Wolałbym mieć przed sobą trochę kobietę z krwi i kości, która zachowuje się jak kobieta, a nie jak.. no

Pracownica: No ja jestem! Ale to przecież też trzeba się jakoś zachowywać.

Prezes: Nie rób z siebie znowu aż takiej skromniś, bo taką nie jesteś. Przecież poznaję, że jesteś k...a kawał suki i umiesz k...a naprawdę też tu zrobić swoje rzeczy, więc nie rób mi tu k...a...

Pracownica: No dobra. No bo to właśnie wtedy, jak potrzeba, to tak, ale tak na co dzień to też trzeba...

Prezes: No ale to k...a, nie rób ze mnie wała, Ty!

Pracownica: Szukacie już kogoś na miejsce [...]?

Prezes: No macie tam milion tych podań, nie?

Pracownica: No. To z tego skorzystać?

Prezes: No. Tylko robimy naprawdę twórczą selekcję, a nie pier...nie o niczym.

Pracownica: Dobra.

Prezes: Bo to jak tak ma być, to ja se naprawdę wolę tu jakąś sikse zatrudnić, będę miał przynajmniej coś do pooglądania.

Pracownica: E, znajdziemy kogoś fajnego, dużo tego przyszło, także...

Prezes: No zobaczymy. Zatrudnię sobie sikse, a wy będziecie zazdrosne.

Pracownica: A na ile dni wyjazd?

Prezes: A co to za pytanie! Jak jedziesz ze mną, to na trzy dni, jak jadę sam, to na jeden!

Pracownica: A zarząd?

Prezes: Wiesz co! Ja Ci tu prywatnie proponuję wyjazd, a ty mi mówisz o zarządzie! Ty się zastanów!

Współpracownik prezesa: To w nieodpowiednim momencie przyszedłem?

Prezes: No przecież ja z nią zawsze tylko seks tu uprawiam, nic więcej! No co tu innego można robić? Nie bądź naiwny. (śmiej)

Prezes: Dobra, dawaj ją tu jeszcze raz na rozmowę. Zadzwoń do niej, zapytaj się kiedy może być.

Pracownica: Mhm...

Prezes: Niech przyjeżdża. Spódnica najkrótsza, jaką może mieć.

Pracownica: Ale ona nie jest taka.

Prezes: Ale co mnie to obchodzi?

Białe kaski i kołnierzyki na emerytury!

Nadzwyczajna kasta w górnictwie

Komisja Zakładowa WZZ „Sierpień 80” działająca w Polskiej Grupie Górniczej S.A. zwróciła się z wnioskiem o przedstawienie informacji: ilu pracowników wyższego dozoru, kierownictwa kopalń i centrali PGG ma minimum od pół roku przyznane uprawnienia emerytalne, ile wynosi ich miesięczne wynagrodzenie oraz w których jednostkach spółki jest najwięcej pracujących emerytów.

Po co to wszystko? – Bardzo poważnie traktujemy zobowiązanie, że we wrześniu usiądziemy z zarządem do rozmów na temat dalszych rozmów podwyżkowych. Dlatego już dziś trzeba szukać sposobów, skąd wygenerować te środki. Jednym z takich obszarów może być właśnie to, żeby osoby które posiadają uprawnienia emerytalne od dawna, zechciały z tych uprawnień skorzystać. Tutaj ważne są dwie kwestie. Po pierwsze c ludzkie mogłyby pobierać wcale nieźle świadczenia emerytalne, to nie są małe pieniądze. Natomiast w ich miejsce mogłyby być przyjmowani absolwenci szkół, którzy czekają na miejsce pracy. A po

drugie nie chcemy doprowadzić do sytuacji, żeby w całym kraju znów rozgorzała dyskusja na temat tego, po co górnikom wcześniejsze emerytury skoro i tak z nich nie korzystają. To mogłoby stać się przyczynkiem do dyskusji, czy w ogóle te uprawnienia są potrzebne – odpowiada przewodniczący „Sierpnia 80”, Bogusław Ziętek.

Jeśli do września z pracy odejdzie około 500 osób z kierownictwa kopalń i wyższego dozoru, które nabyły uprawnienia emerytalne. – Taka informacja pojawiła się w trakcie negocjacji podwyżek płac z zarządem PGG, zresztą w obecności premiera Sasina i ministra Gawędy. A pojawiła się w kwestii możliwości sfinsansowania podwyżek. Zarząd wtedy poinformował, że takich osób, które mają „przetknięte” uprawnienia emerytalne, czyli uzyskali je ponad pół roku wcześniej, jest ok. 500 i że będzie to ok. 100 mln zł rocznie – zaznacza Ziętek.

Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG powiedział dziennikarzom, że „obecnie trwają w spółce analizy doty-

czące struktury zatrudnienia”.

Kasta basta!

Wysłanie białych kasków i białych kołnierzyków, czyli nadzwyczajnej kasty w górnictwie na emerytury jest konieczne i musi nastąpić jak najszybciej! Krzywda im się nie stanie, dostaną niemałe emerytury, gdyż akurat te grupy (w przeciwieństwie do górników) zarabiały krocie. Odejdzie „białych” na zasłużony spoczynek zawodowy, odciążą Fundusz Płac, co pozwoli na podwyżki dla pracowników fizycznych pod ziemią.

WZZ „Sierpień 80” zapowiada, że nie odpuści tematu. Chodzi tu bowiem o podwyżki dla górników, przyjęcia nowych osób do pracy i obronę prawa do wcześniejszej górniczej emerytury.

Bogusław Ziętek zauważa, że górnicy mają możliwość wcześniejszego przechodzenia na emerytury, na co niezbyt przychylnym okiem patrzy się w Polsce. – Uważa się, że jest to uprawnienie wyjątkowe. Ja uważam, że osoby, które mają uprawnienia do emerytury nie powinny tego

Katowice, dnia 26.02.2020 r.

Komisja Zakładowa
WZZ „Sierpień 80”
w Polskiej Grupie
Górniczej S.A.Tomasz Rogala
Prezes Zarządu PGG S.A.40-039 Katowice
ul. Powstańców 30

Komisja Zakładowa WZZ „Sierpień 80” działająca w Polskiej Grupie Górniczej S.A., w nawiązaniu do rozmów prowadzonych pomiędzy Zarządem Spółki i stroną społeczną, z udziałem Wicepremiera Jacka Sasina oraz Ministra Adama Gawędy, zwraca się z wnioskiem o przedstawienie następujących informacji:

– ilu pracowników (oddziały Spółki, Centrala) posiada uprawnienia emerytalne nabyte wcześniej niż 6 miesięcy temu.

Komisja Zakładowa WZZ „Sierpień 80” wnosi o przedstawienie tej informacji z uwzględnieniem następujących danych:

- jak wygląda struktura osób z takimi uprawnieniami emerytalnymi, w rozbięciu na poszczególne grupy zawodowe (pracownicy fizyczni, dozór i kierownictwo),
- jaka jest średnia wynagrodzeń dla w/w pracowników,
- jaka jest struktura zatrudnienia tych osób, w rozbięciu na poszczególne oddziały (kopalnie i centralę).

Za Komisję Zakładową
WZZ „Sierpień 80”
Tomasz Rogala
Prezes Zarządu PGG S.A.

przedłużać w nieskończoność, dlatego że może skutkować takim efektem, że wkrótce ktoś zacznie się zastanawiać po co górnikom prawo do przechodzenia na emeryturę

po 25 latach, skoro część z nich z tego prawa w żaden sposób nie korzysta – stwierdza szef WZZ „Sierpień 80”.

Patryk Kosela

Po szychcie

Na podium i pod ziemią



Kolejne, już X Oldbojowe Mistrzostwa Polski Górników i Przyjaciół w Futsalu i kolejny raz drużyna WZZ „Sierpień 80” z kopalni „Halemba” znalazła się na podium, zajmując III miejsce. Gratulujemy!

Mistrzostwa odbyły się

ostatniego dnia lutego w Chocianowie na Dolnym Śląsku. Wzięli w niej udział górnicy z kopalń węgla i miedzi. Po mistrzostwach odbył się zjazd pod ziemią jednej z trzech kopalń KGHM.

AB

KWK „Sośnica” nie stanie

Kopalnia zwałami zawałona

WZZ „Sierpień 80” z Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica” domaga się natychmiastowej reakcji zarządu Polskiej Grupy Górniczej w sprawie gigantycznych zwałów węgla, które zalegają przy kopalni. Pismo 5 marca trafiło do Rajmunda Horsta, wiceprezesa PGG ds. produkcji.

„Aby zobrazować skalę problemu, należy podkreślić, że na zwałach kopalni „Sośnica” zalega około 380 000 ton węgla, podczas gdy całkowita pojemność tych zwałów wynosi niewiele ponad 150 tys. ton. I przy dziennym wydobyciu 8000 ton, które prawie w całości idą na zwały, kopalnia wkrótce może stanąć” – czytamy w piśmie podpisanym przez przewodniczącego „Sierpnia 80” w KWK „Sośnica”, Zdzisława Bredlaka. Jak informuje Bredlak, podczas spotkania ze związkami zawo-

dowymi, wiceprezesa PGG zapewnili, że zwały będą rozładowywane i o żadnym postojowym nie ma mowy.

Ok. 1,1 mln ton węgla przybyło w styczniu br. na zwałach polskich kopalń węgla kamiennego. O tyle styczniowa produkcja węgla przewyższyła wielkość jego sprzedaży w tym okresie – wynika z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, monitorującego rynek węgla i sytuację w górnictwie.

Najwyższy wzrost ilości węgla na zwałach przypada na największego krajowego producenta tego surowca - Polską Grupę Górniczą. Prezes spółki Tomasz Rogala, poproszony o skomentowanie danych ARP, powiedział dziennikarzom, że firma stabilizuje obecnie sytuację na zwałach. – Na chwilę obecną odbiory węgla do energetyki są w miarę płynne

i pilnujemy tego, żeby je utrzymać w najbliższych okresach – powiedział Rogala, przypominając, iż w 2016 r. również wielkość zwałów węgla była wysoka, zaś rok później pojawiły się informacje o niedoborach węgla na rynku wewnętrznym.

– Poczekajmy, dajmy sobie miesiąc-dwa czasu. To nie są procesy bardzo krótkie i szybkie, by tę sytuację popytu i podaży unormować – dodał prezes PGG. Zaznaczył, że procesy gospodarcze w przemyśle ciężkim są z reguły powolne, stąd nie da się z miesiąca na miesiąc zrównoważyć popytu i podaży. – To nie jest miejsce do szybkich i agresywnych decyzji, a bardziej rozsądnych, przemysłanych i rozłożonych w czasie – i na tym się koncentrujemy – dodał Rogala.

Anna Bojko